

# KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Listopada. — Rok 1837.  
Niedziela.

N<sup>o</sup> 308.

Julio, Ś. Felix-Walezjusz.  
Jmie: J.J.C.W. MICHAŁOW, M: i P.

N. PAN z d. 29 Wrze: (1 Paździ.) r. b. naj-  
bardziej raczył przeznaczyć pensje emerytal-  
ne roczne: P. Teressie *Orechwowej*, wdowie  
po Nadzorcy więzienia, przez wzgląd na za-  
sługi męża, okazane przez tegoż w czasie ro-  
koszu, przywiązanie do prawej władzy i kry-  
tyczne położenie wiakiem się sama znajduje,  
prócz pensji zł. 250, dodatek zł. 250. Aug:  
*Brykner* Dozorcy przy ogrodzie rządowym w  
Warsz. Krasińskich zwanym, przez wzgląd na  
82 letnią służbę w. i c., z których tylko lat  
18 jest udowodnionych, na wiek zgrybiały i  
niezdolność do dalszej pracy, zł. 576. Wojc:  
*Wieczorkowskiemu* b. Dozorcy więzienia w Ka-  
liszu, przez wzgląd na 34-let: służ: w. i c., z  
których blisko 19 jest udowodnionych, spo-  
kojne zachowanie się w czasie rewolucji, pode-  
szły wiek i ubóstwo, zł. 150. Bogumi: *Agit*,  
b. Droźnikowi, przez wzgląd na przeszło 20-let:  
służ: w ciągu której zdrowie utracił, zł. 121 gr. 7.  
— Nowy Kalendarz powszechny na rok 1838  
wyszedł już z druku, a Główny skład tego Ka-  
lendarza jest w Biurze Informacyjnem, sprze-  
daje się także we wszystkich Księgarniach i  
składach Kalendarzy tak w Warszawie iako  
też na prowincji po zł. 2. Czwarty rok trwania  
tego kalendarza coraz większe wzięcie mają-  
cego, nie potrzebuje żadnego zalecenia. Wsze-  
lako nadmienić wypada iż na żądanie wielu  
osób druk świąt został powiększonym tak da-  
lece, iż najłatwszy wzrok czytać może poczet  
świąt bez najmniejszej trudności. Przedmioty  
objęte w tym kalendarzu pochodzą z pióra zna-  
nych w kraju pisarzy, a redakcja która ich wy-  
bór do potrzeb ziemian potrafiła zastosować  
nie do żądania nie zostawi. Oprócz wielu przed-  
miotów znajduje się wiadomość dla osób legi-  
tymujących się nader użyteczna. — W nume-  
rze 47 Tygodnika Rolniczo-Technolo: między

innemi, znajduje się ważny artykuł: *O hodo-  
waniu modrzewi.* — Na ostatnich Targach War-  
szawskich płacono za korzec Żyta zł. od 19 i  
pół do 20 i pół. Pszenicy od 21 do 23. Jęczmie-  
nia od 13 i pół do 15. Owsa od 8 gr. 25 do 9  
i pół. Siana furę jednok: od 18 do 30, parok:  
od 36 do 48. Słomy od 8 do 16. — W czasie Kon-  
certu J. Pana *Arto*, w następującą Środę w wiel-  
kim Teatrze, wykonane będą: Uwertura *Obe-  
ra* z opery *Gustaw*. Kaprycja z tematów oper  
*Korsarz* i *Niema z Porticy*, ułożona i grane  
na skrzypcach przez JP. *Arto*. Arja z opery  
Beliniego *Puritanie*, śpiewana przez JPanią  
*Rywackę*. Iszy Koncert *Berjota* grany przez  
JP. *Arto*. Uwertura. Rondo *Scopena* grane  
na pianoforte przez JP. *Stolpego*. Wielka Fan-  
tazja z motywów opery *Norma*, ułożona i gra-  
na przez JP. *Arto*. Finał. — Wczoraj w Roz-  
maitości po 2 *Poedynekach* przywołani: JPP.  
*Żółkowski* i *Jasiński*.

*Anglja.* — Królowa 7 b. m. udzielała po-  
słuchania Posłowi francuzkiemu Hr: *Sebastja-  
n*, który jej złożył pismo od swojego Monar-  
chy, i Posłowi amerykańskiemu Panu *Steen-  
son*. Wieczorem była u niej kolacja, na którą  
zaproszono członków rodziny królew: i wiele  
znakomitych osób. Tegoż dnia trwała w mini-  
sterstwie spraw zagranic: 3 godzinna narada.  
— Na kolei żelaznej z *Londynu* do *Birming-  
hamu* znowu zdarzyło się nieszczęście z powo-  
du spotkania się powozów. Maszynista jednego  
szeregu spadł i ciężko jest raniony, inni lek-  
kiego doznali stłuczenia. — Woda, która 3go  
b. m. dostała się do tunelu, wtargnęła nie z gó-  
ry, ale z boku. Już przystąpiono do zwykłego  
sposobu zamknięcia otworu, tak iż za 10 dni  
prace znowu się rozpoczną. — Pierwszego tygo-  
dnia w m. b. było 322 przypadków śmierci,  
więcej niż zwykle, pomimo że o cholerze nie nie



słychać. — Niedawno doniesiono o zatonięciu statku parowego *Appolo*, teraz aparat wystawiony do wydobywania go z głębizny, także został uszkodzony przez inny statek. Szkody wynoszą na 120,000 zł. — Ministerstwo ma zażądać od Parlamentu 100,000,000 zł. (???) podwyższenia dla listy cywilnej. — Zeszłego roku ofiarował rząd dla podupadłych w Szkocji 400,000 zł., a ze składek przybyło 1,259,440 zł.; tymczasem komitet wyznaczony do rozdania tego wsparcia ani połowy nie wypłacił. Gdzieżby się reszta podziela?

*Hiszpanja.* — Wielu legitymistów francuzkich, przybyłych do Hiszpanji w celu walczenia w sprawie *Don Karola*, znowu opuściło jego szeregi, a zlistów po nich pozostałych okazuje się wiać opłakanym stanie znajdując się Karliści. — Jenerał *Espartero* otrzymał rozkaz wysłać 4000 wojska pod rozkazami *Bjurense* i *Puiga Samper*, dla wzmocnienia załogi w Madrycie; obawiają się albowiem zawiść. — Jenerał *Jrjarte* nie został aresztowany, ale napadnięty przez korpus karlistowski pod stolicą, iemu to zmuszony był dać okup. — List z *Saragossy* doniósł, że *Oraa* zdobył *Kantawieig* (kiedy?). — Baron *de Meer* otrzymał rozkaz ruszyć do *Nawarry*. — *Don Karol* za powrotem do sprzymierzonych mu prowincji, znowu potrafił zaopatrzyć się w pieniądze.

*Włochy.* — Znowu mówią, że załoga francuzka opuści *Ankonę*, a jej miejsce zajmie załoga austriacka. — Wieść iakoby w *Neapolu* miano rozstrzelać 20 wojskowych oskarżonych o spisek, niepotwierdziła się.

*Francja.* — Mocą Królewskiego rozporządzenia naznaczoną jest pensja pierwszego Prezesa i Jenerał-Prokuratora przy sądzie kassacyjnym 30,000 fr., zaś Radzców i Jenerałnych Adwokatów 15,000 fr. — Dziennik *Tulonski* donosi, że Xzę *Żugwil* przybył z eskortą 3000 ludzi, niepotrzebnych w *Konstantynie*, do obozu *Medżez Hamar*. Korpus ten bez wystrzału

odbył drogę do obozu. W *Bonie* biegała pogłoska, że *Achmet* Bej ze swoimi skarbnami 20,000,000 fr. został pojmany o milę od *Konstantyny* (?). Francuzi obwarowują to miasto. — Msza skomponowana przez *P. Berlioza* na uroczystości lipcowe, a dotychczas nie doszła do skutku, będzie wykonaną w czasie Nabożeństwa żałobnego po Jeni: *Damremontie*, odbyć się ma i tego w kościele *Juwalidów*. (Jeden z dzienników czyni uwagę, że jeśli ta msza podobna jest do innych dzieł tego kompozytora, tedy przynajmniej wyszukano ostatni środek Jenerała *Damremonta* poległego wśród buki i szpików, obudzić jeszcze mocniejszym łoskotem.) — Okręt linjowy *Dyadem* otrzymał rozkaz odpłynąć z *Tuluzy* do *Bony*; ma on z sobą 52,000 kilogramów prochu, kongrewskie rakiety, zapasy odciepży i t. d. — Dzienniki ogłosiły opis teraźniejszego trybu życia Króla Francuzów: „Król *Ludwik Filip* wstaje z rana o godz. 8. Zaraz czyta złożone mu listy i załatwia najpilniejsze dzienne sprawy. Za skończeniem tej pracy, przechodzi do gabinetu toaletowego, a iego rodzina siada przy nim. W czasie gdy Królowa, Książniczki i ich Bracia z sobą rozmawiają zwykle żywo, wesoło, Król sam się goli i starannie czyści białe zęby. Po toalecie, Monarcha który także miał udział w rozmowie rodzinnej, siada pośród niej, ściska swoje dzieci, i bawi się bardzo ich niewinnemi żartami. O 10ej, ie mierne śniadanie, trwa ono krótko i składa się zwykle z kartofli bardzo skrótnie przyrządzonych. Potem ogląda prace rzemieślnicze, rozmawia z rzemieślnikami, którzy nie zawsze odgadują, że osoba z którą mówią tak poważnie, jest Królem Francuzów. O 1ej, odbywa się rada ministrów. Król nigdy nie omieszkata być obecnym. Zakonnicza posiedzenie Rady treściwem zebraniem rozpraw, i wskazaniem drogi, iaką trzeba postępować. Później zwiedza *Tulerji* i *Luwry*; obecnie zajmuje się wielą galerjami przygotowańmi się na muzeum hiszpańskie, które będzie urządzone w *Luwrze* w pa-



wilonie zwanym zegarowy, i od frontu wychodzącego na most *kunsthöfen* (*des arts*); przed galerją umebłowany będzie salon iedynie przedmiotami z czasów *Henryka IV*, które można było znaleźć w *Tulerji*, gdyż dla tego Przodka swego Król *Filip* szczególną część zachował. Dalej zwiedza pracownię malarzy, czegoś to dziela rady pełne zdrowej krytyki. Wychodząc z *Luwru* często wzdycha przypominawszy niedawne czasy, że z parasolem przechadzał się po ulicach *Paryża*, przypatrywał się nowym budowom i świeżym rycinom. Gdy lat temu 2 Adjutant królewski ganił oficerowi służbowemu gwardji naród: że opryskany błędem, siadł w czasie obiadu królewskiego, Monarcha rzekł: „Dajno pokój, zazdroszczę mu że może się tak obryzgać.“ W obiadową godzinę przychodzi zwykle już prawie po skończonym obiedzie, Rodzina królewska nigdy na niego nie czeka; przeto też często już zimne iada potrawy, najbardziej lubi pulardy z ryżem, potem z deserem w rękę przechodzi do gabinetu, gdzie się znajdują wszystkie dzienniki wychodzące w *Francji*, i usniecha się nad satyrycznemi pociskami, w których nie bywa oszczędzany, nawet pokazuje Królowej i swym dzieciom rycinny karykaturyczne ich wystawiające. Za przejrzeniem tego stosu pism, udaje się do salonu Królowej, gdzie iego rozmowa, jeśli w dniu nie miał znawtwienia, pełna jest światła i niewymuszoności. Widział on wiele, zna wiele, dobrze opowiada i lubi opowiadać. Ze znakomitemi cudzoziemcami rozmawia często ich rodowitym językiem, gdyż bardzo jest biegły w językach obcych. O 10 wdziewa szlafrok i czyta prawie aż do 2 po północy. Mianowicie zastanawia się nad wyrokami śmierci, które dopiero podpisuje po ścisłym i skrupulatnem przekonaniu się o przestępstwie zbrodniarza. Życie iego bardzo jest surowe pod względem moralnym, najciężsi jego nieprzyjaciele nie mogą żadnej przypisnąć mu nagany.“

*Niemcy.* — Wielki Xiążę *Meklembursko*

*szweryński* (*Następcą*), bawi obecnie w *Dreznie*, — Żona i rodzina znanego zegarmistrza *Naundorfa* (*pretendenta*), które od kilku lat zamieszkiwały w *Dreznie*, spieszenie udały się do *Szwajcarii*, dokąd ma także przybyć i *Naundorf* z *Anglii*. — Xiężniczka *Augusta* *Saska*, wracając z *Anglii*, przejeżdżała 11 b.m. przez *Lipsk* do *Drezna*.

*Rozmaitości.* — Znakomity Artysta *dramma: Zejdelmann*, ma z *Sztutgardu* przenieść się do *Berlina*. — Odprawiając *Kucharkę* pewna Pani dała jej następujące świadectwo w książce służbowej: „Niniejszem udzielam chlubne świadectwo *kucharcze N.* iako służyła u mnie niegdyś przez 2 lata; postępowanie jej zawsze było nacechowane pilnością, wiernością, a nadewszystko uczciwością; iedynie kradzież przez nią popełniona, zmusiła mnie służbę jej wypowiedzieć.“ — *Wiejski Bakałarz* ścisłe się trzymający przepisów szkolnych, zapisał raz w dzienniku ucznia iako nieobecnego skutkiem śmierci; a po tem codzień, przez cały rok dalej zapisywał: „Jeszcze nieobecny skutkiem śmierci.“ — *Egarz* opowiadając w towarzystwie rozmaite kłamstwa, dodał między innemi, że widział papugę, która nie tylko doskonale umiała naśladować głos ludzki, ale nawet chodzić na czworakach iak zwierze czworonożne. — Na prowincjonalnym teatrze miano przedstawić *Niemę z Portici*. Publiczność dość licznie się zebrała, zbliża się chwila rozpoczęcia opery, ale nie podnosi się kurtyna. Zaczynają stukać, aż wychodzi *Antreprenier* i przeprosza obecnych, że zapowiedziana opera nie może być przedstawioną, z powodu, iż *Niema* dostała *chryphi*. — „Panie! panie! żona pańska umiera!“ obudzili słudzy swojego flegmatycznego pana: „Jak umrze, odrzekł flegmatyk lepiej się przykrywać, to mnie obudzić, a każeć ię trumnę zrobić.“ — Obywateł przybyły do stolicy z małego miasteczka, wyczytawszy na afiszu, że między pierwszym a drugim aktem upływa lat 15; zawołał oburzony: „No proszę!



w mojej lichej mieścinie grają mi po 3 sztu-  
ki na jeden wieczór, a tu każą mi czekać lat  
15 od jednego aktu do drugiego.“

*Odpowiedź na odpowiedź.*

Dziękuję ci Jóże! żeś do mnie w tym razie,  
Chociaż na Kuryerskim odpisał Pegazie.  
Szczęśliwyś! bo choć żyjąc na piaszczystych górach,  
Poindasz to, co trudno znaleźć w naszych murach,  
Gdzie tylko czeka wykwintność, obłuda, udanie.  
Gdyby kiedy w podobnym jak Ty mógł być stanle,  
Żyć, jak wy życie spokojni wieśniacy!  
W ten czas mógłbyś rzec do mnie: Szczęśliwyś Jgnacy!

**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**

Pawłowski Fran: Biskup z Płocka; Bogucki Mat:  
Dzie: z Pilizny; Jerzycki Józ: Dzie: z Krzeslina; Roz-  
tworowski Jul: Dzie: z Kłoczewa; Oreszko Nikodem  
Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Szamota Jg: Dzie: z Wa-  
żowa; Maiewski Felix Dzie: z Wotucza.

**DONIESIENIA.**

ESSENCJI nowo wynalezioną i w Anglii wydo-  
skonaloną, do wrażliwości i konserwowania włosów  
ludzkich, dostać można w Składzie Papieru z Je-  
ziorny A. Zabawskiego, w domu L. A. Dmuszewskie-  
go przy ulicy Wierzbowej, w prost. Teatrów.

W dniu 8/20 Listop: r. b. o godz.: 9ej z rana, w  
Warszawie przy ulicy Pręta Nr 260, Efekty, iakoto:  
Kanały, Krzesła, Biurko, Zegar stołowy, Zwiercia-  
dła i inne ruchomości, publicznie sprzedane będą.

T. Dydyński K. T. C. G. M.

W dniu 8/20 Listopada r. b. o godzinie 12tej po  
południu w Mieście Kalużynie w Poie Siennickim  
Obwodzie Stanisławowskim Gubernji Mazowieckiej,  
prawnie zaigte Ruchomości we Wsi Borze Gminie  
teżte i Obwodzie iak wyżej, iakoto: Krzesła, Łóż-  
ka, Sofy, Stoły, Kufry, Siano, Żyto w snopie, Kar-  
tofle, Kury Indyjskie, Kaczki, Świnie, Cybuchy z  
bursztynami, i t. d. na targu publicznym niezawo-  
dnie przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Stanisław Żukowski Komornik.

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w d. 24  
Listop: /6 Grud: r. b. odbywać się będzie głośna li-  
cytacja w Rządzie Guber: Kaliskim, na drukowanie  
Dziennika Urzędowego Guberskiego przez nacie-  
pno 3 lata, poczynając od d. 20 Grud: /1 Stycz: 1837/8  
r. Licytacja rozpocznie się od summy zł. 12 za jeden  
exemplarz in minus. Przedsiębiorca opłatę pobie-  
rać będzie za 1527 exemplarzy mniej więcej, przed-  
miot więc entrepryzy wynosi około zł. 18,324 ro-  
cznej opłaty oprócz innych druków, które dla władz  
miejscowych wytkaczane być mogą. Do konkurencji

przypuszczeni zostaną nie tylko Właściciele drukar-  
ni miejscowych, lecz i ci którzyby nowy tego rodzaju za-  
kład w Kaliszu w tym celu i na przeciąg dzierżawy  
zaprowadzić chcieli. Przystępujący do licytacji, zło-  
ży wadium złp. 2000 wynoszące, a utrzymujący się  
przy entrepryzie, złoży kaucją bąd w gotowiznie bąd  
hypoteczną wyrównyującą 1/4 części summy za li-  
czbę exemplarzy płatnych z jednego roku przypa-  
dającej.

Potrzeba 2ch GUWERNERÓW, upoważnionych  
przez Radę Wychowania Publicznego, do dodawa-  
nia lekcji Języka niemieckiego, polskiego i łaciny,  
mogąc przymtem dać się zrozumieć po francuzku.  
Bliższa informacja u JP. Dal-Trozso, przy ulicy  
Senatorskiej.

Handel Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Śgo  
Jana, pod znakiem Wieloryba, otrzymał w tych  
dniach świeży transport SLEDZI HOLLENDER-  
SKICH świeżych, oraz Szwedzkich BERGER, iak  
zwanych SZOTÓW prawdziwie świeżych w naj-  
lepszym gatunku, w dużych beczkach bukowych, któ-  
re na beczki i kopy po cenie miernej odstępuje.  
W tym handlu znajduje się także WINO znan-  
ne powszechnie ulubione SZABLI, które po złp. 10  
garniec, oraz Wino WĘGERSKIE stołowe dobre  
po złp. 12, sprzedają się.

MAJĘTNOŚĆ w Gubernji Podlaskiej położona  
jest z wolnej ręki do sprzedania. Informacja bli-  
sza w Drukarni Stereotypowej, w pałacu Dębów-  
skich przy ulicy Królewskiej, u sprzedającego Książki  
KSIĄZECZKA Legitymacyjna należąca do Marja-  
ny Stanieliówny Służącej zagubioną została: kaska-  
wy znalazła raczy oddać do Kommissarza Cyr: XI.

**Biuro Prywat: Poruczeń.**

Na Krakowskim Przedmiesciu Nr 410.

Potrzebna jest KOŁONJA najmniej ziednej wło-  
ki składającej się małego, którąby koniecznie położo-  
ną była polewej stronie wiśły najdalej 1 1/2 mili  
od Warszawy, i zawierającą w sobie Dom mieszkalny,  
Stajnię, Ogród fruktowy, Sadzawkę i dosyć Łąk.  
Bliższa wiadomość w Biurze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 2.  
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Pensionarka sa-  
mężna. 16 raz Zachód słonca.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu  
Grabowskiego, grać i śpiewać będzie Familia Rudler.  
Dziś w Kawiarni w Ginachu Teatralnym pod fi-  
larami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru  
Rozmaitości, Panny Hessa Luiza, Paulina i Anna  
grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.